

Żądajmy okazania legitymacji

Data publikacji: 14.08.2012 13:20

Kominiarz szczęście nosi - mówi stare przysłowie, dlatego jeśli spotkasz go na swojej drodze złap się za guzik. Czy kominiarze rzeczywiście przynoszą szczęście? A może zamiast szczęścia przynoszą kalendarze?

Oszuści znaleźli sobie kolejną metodę, by zarobić „parę groszy”. Tym razem jednak działają w przebraniu kominiarza i oferują mieszkańcom kalendarze.

O ile przywykliśmy do wizyty kominiarza z życzeniami przed Nowym Rokiem, jego wizyta budzi podejrzenia, kiedy do naszych drzwi „dobija się” podczas wakacji i nie chodzi tu wcale o przegląd przewodów kominowych....

- W lipcu i sierpniu odwiedzili mnie kominiarze. Oferowali nabycie kalendarza na przyszły rok. Odmówiłam, bo wydawali mi się podejrzani... niby uniformy kominiarskie mieli takie, jak trzeba, ale moją obawę wzbudziła pora ich odwiedzin – mówi pani Krystyna, mieszkanka Osiedla Piastowskiego w Cieszynie – Moja sąsiadka z bloku mówiła, że u niej też byli dwaj kominiarze, ale kiedy jej mąż zaczął dopytywać o szczegóły i zażądał legitymacji szybko się wycofali do wyjścia. Chcąc się upewnić małżonek sąsiadki zadzwonił do korporacji kominiarzy. Tam ostatecznie rozwiano jego podejrzenia.

Jak rozpoznać prawdziwego kominiarza? Pamiętajmy strój kominiarza w internecie można łatwo nabyć, tak więc mundur, czy zestaw linowy i cylinder nie mogą tu być wyznacznikami. Prawdziwego fachowca poznamy po uprawnieniach mistrzowskich – dlatego żądajmy ich okazania. Wskazane jest również, aby posiadał legitymację potwierdzającą przynależność do Korporacji Kominiarzy Polskich.

Problem fałszywych kominiarzy dotyka również samym zakładów kominiarskich. **- Kominiarze nie chodzą po domach i nie sprzedają kalendarzy-** potwierdza w rozmowie z portalem ox.pl właściciel zakładu kominiarskiego – **żądajmy zawsze okazania legitymacji. Oszuści podszywają się pod nas, zdarza się, że posługują się naszym nazwiskiem... Cierpi na tym nasza reputacja.**

Jeśli mamy wątpliwości...

- Jeśli ktoś ma wątpliwości, czy aby nie ma do czynienia z naciągaczem, zawsze może skontaktować się z policją.- podkreśla asp. Rafał Domagała rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Cieszynie.

Barbara Stelmach-Kubaszczyk